

POSTANOWIENIE

Dnia 5 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Stefańska (przewodniczący)

SSN Paweł Księżak (sprawozdawca)

SSN Oktawian Nawrot

SSN Maria Szczepaniec

SSN Krzysztof Wiak

Łukasz Jan Kotynia (ławnik Sądu Najwyższego)

Aleksander Stefan Popończyk (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z wniosku J. R.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

po rozpoznaniu na posiedzeniu bez udziału stron w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 5 maja 2021 r.

z urzędu

kwestii dopuszczalności skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z 8 lutego 2018 r.

sygn. akt II AKa (...)

na podstawie art. 95 pkt 2 u.SN w zw. z art. 531 § 1 k.p.k. w zw. z art. 530 § 2 k.p.k.
w zw. z art. 429 § 1 k.p.k. i art. 90 § 2 u.SN

pozostawia skargę nadzwyczajną bez rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wnioskodawca J. R. (reprezentowany przez pełnomocnika) w piśmie procesowym z 19 listopada 2008 r., działając na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego,

wystąpił do Sądu Okręgowego w K. z żądaniem zasądzenia kwoty 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wynikłą z wykonania decyzji o internowaniu w okresie od 23 stycznia 1982 r. do 2 lipca 1982 r., w związku z wprowadzeniem 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W uzasadnieniu wniosku zaznaczono, że rozmiar krzywd psychicznych i fizycznych wnioskodawcy był znaczny, a żądana kwota, określona w ustawie jako maksymalna, tylko w znikomym stopniu oddaje rozmiar poniesionych przez niego krzywd.

Uwzględniając przedmiotowy wniosek, Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z 12 stycznia 2010 r., sygn. akt III Ko (...), na podstawie art. 8 ust. 1 i art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego zasądził od Skarbu Państwa na rzecz J. R. łącznie kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wynikłą z wykonania decyzji o internowaniu nr 54 z 23 stycznia 1982 r., wydanej przez Komendanta Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w K.; kosztami postępowania obciążając Skarb Państwa. Orzeczenie to nie zostało zaskarżone.

Następnie, w uwzględnieniu wniosku pełnomocnika J. R. o wznowienie postępowania, Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 6 grudnia 2016 r., sygn. akt II AKo (...), wznowił postępowanie zakończone prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z 12 stycznia 2010 r., sygn. akt III Ko (...), uchylił ten wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania – mając na względzie wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 1 marca 2011 r., sygn. akt P 21/09, w którym stwierdzono, że przepis art. 8 ust. 1a ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego jest niezgodny z art. 64 ust. 2 w zw. z art. 32 ust. 1 i art. 2 oraz z art. 41 ust. 5 w zw. z art. 77 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w zakresie, w jakim ogranicza osobom represjonowanym możliwość dochodzenia odszkodowań i zadośćuczynień jedynie na jednej podstawie, a nadto do łącznej kwoty 25.000 zł.

Stosownie do wezwania Sądu Okręgowego w K., pełnomocnik wnioskodawcy, pismem procesowym z 16 lutego 2017 r., wystąpił o zasądzenie na

rzecz J. R.: kwoty 259.303 zł – tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, i kwoty 290.697 zł – tytułem odszkodowania za utracony zarobek, tj. łącznie 550.000 zł.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z 21 września 2017 r., sygn. akt VI Ko (...), orzekając na podstawie art. 8 ust. 1 i art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz J. R. kwotę 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, z której to kwoty uprzednio wypłacono 25.000 zł, z ustawowymi odsetkami od kwoty 95.000 zł od dnia prawomocności wyroku, dalej idące żądanie oddalając i obciążając kosztami postępowania Skarb Państwa.

Sąd Okręgowy ustalił, że we wrześniu 1980 r. J. R., będąc studentem prawa na Uniwersytecie (...) w K., brał udział w tworzeniu Niezależnego Zrzeszenia Studentów, a w listopadzie 1981 r. został jego przewodniczącym na Uniwersytecie (...). W marcu i listopadzie 1981 r. J. R. kierował strajkami studenckimi na tej uczelni.

W związku z wprowadzeniem stanu wojennego na obszarze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Służba Bezpieczeństwa podjęła w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. nieudaną próbę zatrzymania J. R. – po czym zaczął on się ukrywać i podjął działalność w „podziemiu” na terenie K.. 21 stycznia 1982 r. J. R. został zatrzymany przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa na ul. S. w K., a następnie przewieziony do Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej (KWMO) w K., mieszczącej się przy ul. M. w K.. 23 stycznia 1982 r. Komendant Wojewódzki Milicji Obywatelskiej w K. wydał decyzję nr (...) o internowaniu J. R.. Na terenie Komendy Wojewódzkiej J. R. był przetrzymywany w służącej za celę brudnej, śmierdzącej, ciasnej piwnicy bez okna. W dzień był przetrzymywany w piwnicy, a w godzinach nocnych, za wyjątkiem nocy poprzedzającej wywiezienie go z Komendy, był z niej zabierany na przesłuchania prowadzone przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, którzy próbowali uzyskać od niego informacje, co robił w okresie pomiędzy 13 grudnia 1981 r. a 21 stycznia 1982 r. Podczas tych przesłuchań, które trwały od czterech do dziesięciu godzin, funkcjonariusze krzyczeli na J. R., popychali go i szarpali, grozili mu pobiciem i śmiercią, odnosili się do niego w

sposób pogardliwy, mówili też, że zrobią z niego „pedała”. J. R. był także znieważany, obrażany i wyzywany, kilkakrotnie został zmuszony do rozebrania się, obawiał się, że zostanie pobity. Do jedzenia otrzymywał zepsutą żywność.

Następnie, 30 stycznia 1982 r. J. R. został przewieziony do Ośrodka Odosobnienia dla Osób Internowanych w R. – Z.. Tam był przetrzymywany do 7 lipca 1982 r., kiedy to został zwolniony po wydaniu przez Komendanta Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w K. decyzji nr (...) o uchyleniu wobec niego internowania. W Ośrodku J. R. został umieszczony w małej celi wraz z pięcioma innymi internowanymi. W celi tej kilkakrotnie przeprowadzono rewizje. Przez pierwsze dwa miesiące pobytu w Ośrodku J. R. nie otrzymywał paczek żywnościowych. Internowanym uniemożliwiano wzajemne kontakty, były one jednak możliwe jedynie w ramach cel, które zajmowali. Internowanych upokarzano, karmiono zepsutą żywnością, poddawano procesowi indoktrynacji – tak postępowano także wobec J. R.. Jeden raz przeprowadzono go wraz z innymi internowanymi przez tzw. „ścieżkę zdrowia”.

Począwszy od kwietnia 1982 r. warunki pobytu w Ośrodku uległy poprawie. Sposób odnoszenia się przez strażników do internowanych zmienił się na korzyść; umożliwiono im wzajemne kontakty, zwiększono liczbę widzeń, wyrażono zgodę na dostarczanie im paczek żywnościowych. Podczas pobytu w Ośrodku funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa nakłaniali J. R., by podjął współpracę ze Służbą, a kiedy ten odmawiał, grozili mu. Później na J. R. wywierano presję, aby wyemigrował z Polski.

Po zwolnieniu z internowania i powrocie do K. J. R. kontynuował działalność opozycyjną. Był wielokrotnie zatrzymywany. Kilkakrotnie Kolegium ds. Wykroczeń wymierzyło mu karę grzywny. Podśluchiwano też prowadzone przez niego rozmowy telefoniczne.

We wrześniu 1983 r. J. R. obronił pracę magisterską na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu (...) w K.. Następnie próbował zatrudnić się jako asystent w Instytucie Nauk Politycznych Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu (...) w K.. Pomimo tego, że przyrzeczono mu objęcie tego stanowiska, to jednak na skutek działań podjętych przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa ostatecznie nie został zatrudniony na uczelni.

J. R. przystąpił też do egzaminu konkursowego na aplikację adwokacką, organizowanego przez Okręgową Radę Adwokacką w K., który odbył się w dniach 11 i 25 września 1987 r., uzyskując ocenę bardzo dobrą i 1 lokatę. Na podstawie uchwały Okręgowej Rady Adwokackiej w K. z 11 grudnia 1987 r. J. R. został wpisany na listę aplikantów adwokackich Izby Adwokackiej w K. – siedzibę odbywania aplikacji adwokackiej wyznaczono w K.. Decyzją z 1 kwietnia 1988 r., sygn. akt (...), Minister Sprawiedliwości sprzeciwił się wpisowi J. R. na listę aplikantów adwokackich. Decyzja ta została zaskarżona przez J. R., który wniósł o jej uchylenie. Sąd Najwyższy, wyrokiem z 6 stycznia 1989 r., sygn. akt I PA (...), skargę tę oddalił.

W dniu 1 kwietnia 1987 r. J. R. został zaangażowany do pracy na stanowisku pracownika sekretariatu w Zespole Adwokackim nr (...) w K., z miesięcznym wynagrodzeniem w kwocie 15.000 zł. Pracował na tym stanowisku przez niecały miesiąc – w następstwie wtargnięcia do siedziby Zespołu funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, podczas którego J. R. został zatrzymany, a znajdujących się we wnętrzu budynku klientów Zespołu wylegitymowano, wyżej wymieniona umowa o pracę została rozwiązana.

J. R. zawarł też z K. W. umowę o administrowanie kamienicą usytuowaną w K. przy ulicy św. A. Umowa ta nie została zarejestrowana przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. – a to na skutek sprzeciwu ze strony Służby Bezpieczeństwa. Wobec powyższego J. R. nie podjął więc pracy w charakterze administratora wskazanego budynku.

W okresie od jesieni 1983 r. do 4 czerwca 1989 r. J. R. podejmował jedynie prace dorywcze, pozostając głównie na utrzymaniu matki.

Mając to na uwadze, Sąd Okręgowy zważył, że w świetle art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, J. R. należało przyznać zadośćuczynienie. Orzekając o wysokości kwoty zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę to, że pozbawienie wolności J. R. było dla niego znaczącym negatywnym przeżyciem z uwagi na jego dotychczasowy tryb życia, wskazując, iż już sam fakt pozbawienia go wolności, pociągający za sobą niemożność nieskrępowanego decydowania o swoich

poczynaniach, powodował dla niego krzywdę i dolegliwość. Sąd Okręgowy stwierdził, że pobyt w zamknięciu stanowił także obciążenie dla psychiki J. R., jako osoby pozbawionej wolności, z powodu negatywnych przeżyć psychicznych, w tym obawy o los osoby dla niego najbliższej – matki. Sąd Okręgowy zważył również, że J. R. w czasie internowania został czasowo pozbawiony możliwości dalszego kształcenia się, a warunki bytowe, w których go umieszczono, były trudne. Sąd Okręgowy miał też na uwadze to, w jaki sposób postępowano z internowanym J. R., jak się do niego odnoszono i jakie działania podejmowano wobec niego, zarówno w czasie pobytu na terenie Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w K. przy ul. M., jak i w ośrodku odosobnienia w R. – Z.. Okolicznością, która w ocenie Sądu Okręgowego zwiększała dolegliwość pobytu J. R. we wskazanych powyżej miejscach, był fakt niekorzystnego wpływu na jego zdrowie. W tym kontekście Sąd Okręgowy przyjął, że po opuszczeniu Ośrodka w R. – Z. J. R. istotnie leczył się, choć leczenie to dotyczyło choroby jelita, a nie, jak podawał wnioskodawca słuchany w charakterze świadka, choroby wrzodowej.

Sąd Okręgowy miał na uwadze także czas, przez jaki J. R. był pozbawiony wolności. Okres ten, zdaniem Sądu Okręgowego, nie był długi – trwał od 21 stycznia 1982 r. do 7 lipca 1982 r., a więc pięć miesięcy i siedemnaście dni.

Mając na względzie całość doznanych przez J. R. krzywd i cierpień w okresie od 21 stycznia 1982 r. do 7 lipca 1982 r., Sąd Okręgowy uznał za odpowiednią ich rekompensatę przyznanie wnioskodawcy zadośćuczynienia w kwocie 120.000 zł.

Sąd Okręgowy nie przyznał natomiast wnioskodawcy odszkodowania, którego ten dochodził, wedle treści wniosku o zadośćuczynienie i odszkodowanie, za zarobek utracony w okresie od zakończenia studiów we wrześniu 1983 r. do czerwca 1989 r. – w kwocie 290.697 zł. W tym zakresie Sąd Okręgowy uznał, że jakkolwiek we wskazanym okresie J. R. był objęty swoistym zakazem pracy, polegającym na tym, że Służba Bezpieczeństwa udaremniła wszystkie jego próby legalnego zatrudnienia się, to jednak powstała z tego tytułu szkoda materialna nie wynikała z wykonania decyzji Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej w K. nr 54 z 23 stycznia 1982 r. o internowaniu J. R. w związku z wprowadzeniem stanu wojennego na obszarze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W ocenie Sądu

Okręgowego ów realny zakaz pracy wynikał z prowadzenia przez J. R. działalności opozycyjnej – tak przed internowaniem, jak i po zwolnieniu z internowania – a nie z samego faktu wydania decyzji o internowaniu. Mając to na uwadze, wskazując, że skutki ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec represjonowanych osób za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego nie rozciągają się na szkody poniesione przez osoby internowane, które prowadziły działalność opozycyjną tak przed ich internowaniem, jak i po zwolnieniu ich z internowania, Sąd Okręgowy uznał, iż nie zostały spełnione wymogi konieczne, by zgodnie z art. 8 ust. 1 powołanej ustawy możliwe było przyznanie J. R. stosownego odszkodowania.

Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone przez pełnomocnika wnioskodawcy i prokuratora. Postępowanie apelacyjne toczyło się przed Sądem Apelacyjnym w (...) pod sygn. akt II AKa (...).

Wyrokiem z 8 lutego 2018 r., sygn. akt II AKa (...), Sąd Apelacyjny w (...) utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, obciążając Skarb Państwa wydatkami za postępowanie odwoławcze.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że na gruncie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego nie było możliwe naprawienie J. R. wszelkich szkód i krzywd, których doznał on na skutek represji w czasie stanu wojennego i w okresie późniejszym, aż do 1989 r. Sąd Apelacyjny zważył, że skutki powołanej ustawy nie rozciągają się na szkody i krzywdy poniesione przez osoby internowane w związku z działalnością opozycyjną podejmowaną przed internowaniem oraz prowadzoną po zwolnieniu z internowania. Przyjęty za podstawę prawną rozstrzygnięcia art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego przyznaje bowiem represjonowanemu prawo do dochodzenia odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, które wynikły tylko i wyłącznie z wykonania decyzji o jego internowaniu. Skoro zatem szkoda majątkowa poniesiona przez J. R. na skutek przytoczonych we wniosku represji – jako nie wynikająca z wykonania decyzji o jego internowaniu, a

pozostająca w związku z późniejszym prześladowaniem go przez władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z powodu kontynuowanej działalności opozycyjnej – nie podlegała naprawieniu w oparciu o art. 8 ust. 1 powołanej ustawy, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniesionych apelacji w tym zakresie.

Za błędne Sąd Apelacyjny uznał także przekonanie skarżących, że zasądzone na rzecz J. R. zadośćuczynienie jest rażąco niskie, nie odpowiada wyrządzonej mu szkodzie niemajątkowej, a przez to jest niewspółmierne do stopnia i długotrwałości doznanych przez niego cierpień. Sąd Apelacyjny zważył, że poza spektakularnymi okolicznościami, które towarzyszyły zatrzymaniu J. R., w sprawie nie ujawniły się żadne inne ekstraordynaryjne okoliczności, które stanowiłyby potwierdzenie podnoszonych w apelacjach twierdzeń o wyrządzeniu wnioskodawcy ponadprzeciętnej krzywdy – w szczególności intensywność i czas trwania dolegliwości nie odbiegały od notowanych w podobnych sprawach, J. R. na skutek pozbawienia wolności nie doznał poważnego uszczerbku na zdrowiu, nie doświadczył też w tym czasie aktów brutalnej przemocy. Sąd Apelacyjny podkreślił, że Sąd pierwszej instancji, przyznając J. R. tytułem zadośćuczynienia określoną sumę pieniężną, prawidłowo dostrzegł i w odpowiednim stopniu uwzględnił w swym orzeczeniu wszystkie te okoliczności, do których odwołują się skarżący, a które pozostawały w bezpośrednim związku z zatrzymaniem i internowaniem wnioskodawcy oraz miały wpływ na oznaczenie rozmiaru doznanej przez niego krzywdy. Sąd Apelacyjny podkreślił jednocześnie, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, a w ramach kontroli odwoławczej nie jest możliwe wkraczanie w tę sferę – zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być uznany za skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty (rażący) narusza zasady ustalania zadośćuczynienia. Skoro zaś przyznana J. R. suma pieniężna rekompensuje wyrządzoną mu krzywdę – z której powstaniem nie łączyły się żadne ekstremalne okoliczności – spełniając kryterium zadośćuczynienia odpowiedniego, Sąd Apelacyjny nie znalazł także podstaw do podwyższenia tego świadczenia.

Od powyższego orzeczenia pełnomocnik wnioskodawcy wywiódł kasację, zarzucając zaskarżonemu wyrokowi rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych

wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, poprzez:

- błędne przyjęcie, że zasądzenie na rzecz J. R. tytułem zadośćuczynienia kwoty 120.000 zł stanowi odpowiednią kwotę zadośćuczynienia – podczas gdy zasądzona na rzecz J. R. kwota 120.000 zł stanowi zadośćuczynienie rażąco niskie i nie odpowiadające istotnym okolicznościom, a zatem niewspółmierne do stopnia i długotrwałości cierpień doznanych przez J. R. w okresie internowania;

- błędne przyjęcie, że brak jest podstaw do zasądzenia na rzecz J. R. odszkodowania za krzywdy, szkody i przejawy represji (w szczególności zakaz pracy), które miały miejsce po okresie internowania (aż do roku 1989), a które pozostawały w bezpośrednim związku z wykonaniem decyzji o internowaniu – podczas gdy krzywdy, szkody i przejawy represji (w szczególności zakaz pracy), wynikające z internowania, nie ograniczały się wyłącznie do skutków powstałych w wyniku fizycznego pozbawienia wolności i internowania i tylko w czasie ich trwania, lecz trwały aż do 1989 r.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie, podnosząc, że zmierza ona do wykazania, iż art. 8 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego obejmuje swym zakresem nie tylko roszczenia wynikające z doznanych szkód i krzywd, związanych z wykonaniem decyzji o internowaniu, lecz także te wynikające z faktu doznania różnych form represji związanych bezpośrednio z prowadzoną przez J. R. działalnością opozycyjną. Prokurator ocenił takie rozumowanie jako błędne, wskazując, że przeczy mu wprost nie tylko treść powołanego przepisu, ale także ugruntowane i bogate orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego. Wobec powyższego prokurator stwierdził, że zaaprobowanie wykładni forsowanej przez pełnomocnika J. R. doprowadziłoby do wydania orzeczenia z rażącą obrazą przepisów prawa materialnego, tj. art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Postanowieniem z 7 listopada 2019 r., IV KK 360/18, Sąd Najwyższy oddalił kasację pełnomocnika wnioskodawcy J. R. jako oczywiście bezzasadną, odstępując od sporządzenia pisemnego uzasadnienia.

Następnie, pismem procesowym z dnia 5 listopada 2020 r., Prokurator Generalny, działając na podstawie art. 89 § 1 i 2 w zw. z art. 115 § 1 i 1a ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym i powołując się na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, wniósł skargę nadzwyczajną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z 8 lutego 2018 r., sygn. akt II AKa (...) – zaskarżając go w całości na korzyść wnioskodawcy J. R..

Na podstawie art. 89 § 1 pkt 1 i 3 ustawy o Sądzie Najwyższym Prokurator Generalny zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a mianowicie:

- zasady demokratycznego państwa prawnego i zasady sprawiedliwości społecznej, wyrażonych w art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, poprzez nieuwzględnienie słusznych argumentów wnioskodawcy dotyczących rozmiaru szkód i krzywd, których wnioskodawca doznał w okresie internowania oraz do roku 1989, co skutkowało zasądzeniem zadośćuczynienia w kwocie nieadekwatnej do ich rozmiaru;

- zasady godności, wyrażonej w art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, będącej źródłem wolności i praw człowieka i obywatela, która ma być chroniona i szanowana przez organy władzy publicznej, poprzez nieuwzględnienie sytuacji prawnej i faktycznej wnioskodawcy do roku 1989, będącej konsekwencją podejmowanej przez wnioskodawcę działalności opozycyjnej z pobudek patriotycznych, która była zwalczana przez ówczesne organy władzy, w wyniku czego wydano decyzję o internowaniu wnioskodawcy, a następnie pozbawiono go możliwości podjęcia pracy, poprzez takie działanie ówczesnych służb, które skutkowało brakiem jego zatrudnienia, bądź w przypadku przyjęcia go do pracy, podejmowaniem przez te służby czynności doprowadzających do jego zwolnienia;

2. oczywistą sprzeczność ustaleń Sądu w zakresie odpowiedniej wysokości zasądzonego na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia, poprzez ustalenie, że kwota 120.000 zł czynić będzie zadość wymogom poczucia sprawiedliwości społecznej, podczas gdy z treści zebranego materiału dowodowego wynika, że w związku z rozmiarem krzywd i szkód doznanych przez wnioskodawcę, w szczególności powstałych z powodu internowania i następnych, ukierunkowanych na szykanowanie i zastraszenie, działań ówczesnych organów władzy, powodujących między innymi niemożność podjęcia pracy przez wnioskodawcę, obligował Sąd do zasądzenia na jego rzecz żądanej kwoty.

Wobec powyższego, Prokurator Generalny, na podstawie art. 91 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 1 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. 2021, poz. 154 ze zm.; dalej: u.SN) Sąd Najwyższy jest organem władzy sądowniczej powołanym do sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez kontrolę nadzwyczajną prawomocnych orzeczeń sądowych w celu zapewnienia ich zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej przez rozpoznawanie skarg nadzwyczajnych.

Zgodnie z art. 89 § 1 u.SN, jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojskowego kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna, o ile:

- 1) orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji lub
- 2) orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub

3) zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego

- a orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Stosownie do art. 115 § 1 u.SN w okresie 6 lat od dnia wejścia w życie ustawy skarga nadzwyczajna może być wniesiona od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po dniu 17 października 1997 r. Przepisu art. 89 § 3 zdanie pierwsze nie stosuje się.

Artykuł 115 § 1a u.SN stanowi, że skarga nadzwyczajna od prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, które uprawomocniło się przed wejściem w życie ustawy, może być wniesiona przez Prokuratora Generalnego lub Rzecznika Praw Obywatelskich. Przepisu art. 89 § 2 nie stosuje się.

Nie ulega wątpliwości, że skarżący – Prokurator Generalny – jest legitymowany do wniesienia skargi nadzwyczajnej w przedmiotowej sprawie zgodnie z art. 115 § 1a u.SN. Podobnie, brak jest wątpliwości co do tego, że zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z 8 lutego 2018 r. jest prawomocny i nie może zostać wzruszony w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia, a także, że zachowany został przewidziany w art. 115 § 1 u.SN termin do wniesienia skargi nadzwyczajnej.

Jak wynika z treści art. 536 k.p.k., Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym – tylko w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k. Powołany przepis, z mocy art. 95 pkt 2 u.SN, stosuje się w postępowaniu w sprawie skargi nadzwyczajnej.

Roszczenie dochodzone przez wnioskodawcę – na korzyść którego wniesiona została skarga nadzwyczajna – opiera się na regulacji art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (t.j. Dz.U. 2020, poz. 1820), który przewiduje, że osobie, wobec której stwierdzono nieważność orzeczenia albo wydano decyzję o internowaniu w związku z wprowadzeniem w dniu 13 grudnia 1981 r. w Polsce stanu wojennego, przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłe z wydania lub wykonania

orzeczenia albo decyzji. W razie śmierci tej osoby uprawnienie to przechodzi na małżonka, dzieci i rodziców.

Oba sformułowane przez skarżącego zarzuty – choć nie zostało to wyrażone wprost w ich treści – zmierzają w istocie do zakwestionowania stanowiska zajmowanego przez Sądy obu instancji, które zgodnie przyjęły, że przy okazji dochodzenia roszczeń związanych z internowaniem w okresie stanu wojennego na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego nie można żądać rekompensowania wszelkich innych szkód materialnych i niematerialnych nie wynikających bezpośrednio z internowania, a w szczególności tych, które powstały po pozbawieniu wolności w tej formie; zaś przyznana J. R. kwota 120.000 zł rekompensuje wyrządzoną mu krzywdę, spełniając kryterium zadośćuczynienia odpowiedniego.

W pierwszej kolejności, zaprzeczając takiej wykładni przepisów powołanej ustawy, skarżący wskazał w uzasadnieniu skargi nadzwyczajnej, że „[i]ntencją ustawodawcy uchwalającego ustawę z dnia 23 lipca 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, było jak najszersze zrehabilitowanie szkód i krzywd osobom, które z pobudek patriotycznych podjęły działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego i spotkały je za to represje niezależnie od tego, czy były sankcjonowane orzeczeniami ówczesnego państwa czy też bez podstaw prawnych. Analiza skarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) prowadzi do wniosku, iż nie jest on zgodny z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, gdyż nie jest sprawiedliwy, bowiem nie rekompensuje zgodnie z założeniami ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, krzywd, których doznał J. R. w wyniku prowadzonej z pobudek patriotycznych działalności opozycyjnej.”. Jak wynika z tego samego uzasadnienia skargi nadzwyczajnej podniesione zarzuty – zarówno odnoszące się do naruszenia zasady demokratycznego państwa prawnego i zasady sprawiedliwości społecznej

oraz zasady godności, określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, jak i wskazujące na oczywistą sprzeczność ustaleń Sądu Apelacyjnego w (...) w zakresie odpowiedniej wysokości zasądzonego na rzecz wnioskodawczy zadośćuczynienia – odnoszą się w istocie do kwestii związanych z wykładnią przepisów ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, która wedle skarżącego winna uwzględniać, że „szkoda spowodowana internowaniem nie musi powstać w trakcie jego trwania, ale także w okresie późniejszym, bowiem ustawodawca nie zawęził działania tej normy przez wprowadzenie w niej wymogu zaistnienia szkody wyłącznie w okresie pozbawienia wolności na skutek decyzji o internowaniu”. Dodatkowo, w odniesieniu do zarzutu oczywistej sprzeczności ustaleń Sądu Apelacyjnego w (...) w zakresie wysokości przyznanego J. R. zadośćuczynienia, w uzasadnieniu skargi nadzwyczajnej wskazano, że „[s]ądy obydwu instancji rozpoznając przedmiotową sprawę dokonały oczywiście sprzecznych ustaleń w zakresie odpowiedniości wysokości zasądzonego na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia, poprzez uznanie, że kwota 120.000 zł czynić będzie zadość wymogom poczucia sprawiedliwości społecznej, nie uwzględniły zebranego w sprawie materiału dowodowego, ustalając, że zadośćuczynienie w przyznanej kwocie jest prawidłowe. Zasądzone zadośćuczynienie nie rekompensuje należycie doznanej przez wnioskodawcę krzywdy.”.

Zarówno zarzuty odnoszące się do błędnej wykładni art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, jak i zarzuty dotyczące odpowiedniości kwoty zasądzonej na rzecz J. R. tytułem zadośćuczynienia, były podnoszone także we wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy kasacji – która została oddalona jako oczywiście bezzasadna postanowieniem Sądu Najwyższego z 7 listopada 2019 r., sygn. akt IV KK 360/18. W ramach nadzwyczajnego środka zaskarżenia zarzucano rażące naruszenie prawa karnego materialnego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia – tj. art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne

orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego – poprzez:

- błędne przyjęcie, że zasądzenie na rzecz J. R. tytułem zadośćuczynienia kwoty 120.000 zł stanowi odpowiednią kwotę zadośćuczynienia – podczas gdy zasądzona na rzecz J. R. kwota 120.000 zł stanowi zadośćuczynienie rażąco niskie i nie odpowiadające istotnym okolicznościom, a zatem niewspółmierne do stopnia i długotrwałości cierpień doznanych przez J. R. w okresie internowania;

- błędne przyjęcie, że brak jest podstaw do zasądzenia na rzecz J. R. odszkodowania za krzywdy, szkody i przejawy represji (w szczególności zakaz pracy), które miały miejsce po okresie internowania (aż do roku 1989), a które pozostawały w bezpośrednim związku z wykonaniem decyzji o internowaniu – podczas gdy krzywdy, szkody i przejawy represji (w szczególności zakaz pracy), wynikające z internowania, nie ograniczają się wyłącznie do skutków powstałych w wyniku fizycznego pozbawienia wolności i internowania i tylko w czasie ich trwania, lecz trwały aż do 1989 r.

Tymczasem, zgodnie z art. 90 § 2 u.SN, skargi nadzwyczajnej nie można oprzeć na zarzutach, które były przedmiotem rozpoznawania skargi kasacyjnej lub kasacji przyjętej do rozpoznania przez Sąd Najwyższy.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że pomimo wielokrotnego posługiwania się pojęciem „zarzut”, co świadczy o istotności tego określenia w systemie środków zaskarżenia, ustawodawca nie sformułował jego definicji. Co szczególnie istotne, znaczenie tego pojęcia nie zostało sprecyzowane ani w ustawie z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, ani w znajdujących w niniejszej sprawie zastosowanie przepisach Kodeksu postępowania karnego dotyczących kasacji – gdzie mimo sformalizowania postępowania kasacyjnego nie sformułowano podwyższonych wymogów co do treści stawianych w kasacji zarzutów. Wobec powyższego, poszukując znaczenia pojęcia „zarzut”, należy odwołać się przede wszystkim do powszechnego rozumienia tego zwrotu w języku polskim – w tym ujęciu określenie „zarzut” oznacza „słowa zawierające ujemną ocenę czegoś, zastrzeżenie, pretensje do kogoś o coś” (por. *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. III, Warszawa 1981, s. 955). Podobnie pojęcie to definiowane jest w doktrynie, gdzie wskazuje się, że „zarzut” to twierdzenie

skarżącego o zaistniałym uchybieniu; przedstawione przez skarżącego twierdzenie, iż zaskarżone orzeczenie jest wadliwe. Jednocześnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że „pod kątem wymogu formalnego wymienienia w kasacji uchybienia, miarodajna jest istota, rzeczywista natura prawna podniesionego *in concreto* uchybienia, a nie zawarte w kasacji jego «oznaczenie»” (wyrok Sądu Najwyższego z 9 lipca 1998 r., V KKN 207/97). Choć wskazanie to, ze względu na realia rozstrzyganej sprawy, odniesiono do zarzutów podawanych jako podstawy kasacyjne, to jednak niewątpliwie ma ono charakter uniwersalny i nakazuje w każdej sprawie poszukiwać rzeczywistej merytorycznej zawartości stawianych zarzutów, ich istoty.

Z kolei ustalenie tożsamości zarzutów, o której mowa w art. 90 § 2 u.SN, nie może sprowadzać się do porównania ich literalnego brzmienia – przyjęcie takiego założenia oznaczałoby bowiem, że już niewielka zmiana w sposobie redakcji zarzutu skargi nadzwyczajnej w stosunku do zarzutu sformułowanego w uprzednio rozpoznanej przez Sąd Najwyższy kasacji lub skardze kasacyjnej prowadziłaby do konieczności uznania, iż mają one odmienny charakter. Podobnie, weryfikacja tożsamości zarzutów nie może ograniczać się wyłącznie do badania ich podstaw prawnych, wskazywanych przez skarżącego – najpierw w kasacji lub skardze kasacyjnej, a następnie w skardze nadzwyczajnej. Należy bowiem zwrócić uwagę, że podstawy skargi nadzwyczajnej – zwłaszcza zaś podstawa szczególna z art. 89 § 1 pkt 1 u.SN – mogą odwoływać się w istocie do tych samych naruszeń, które były już podnoszone na etapie postępowania kasacyjnego, ujmując je jednak z czysto konstytucyjnego punktu widzenia, bez powiązania ze stanowiącymi konkretyzację norm zawartych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przepisami aktów rangi ustawowej. Oznacza to, że wnosząc skargę nadzwyczajną można w pewien sposób modyfikować zarzuty, zwłaszcza w zakresie wskazywania ich podstaw prawnych, tak, iż mimo że niosą one za sobą tę samą zawartość merytoryczną, to jednak *prima facie* wydają się zarzutami o odmiennym charakterze od tych sformułowanych w rozpoznanej wcześniej przez Sąd Najwyższy kasacji lub skardze kasacyjnej.

Powyższe przesądza, że dla zweryfikowania, czy podniesione w skardze nadzwyczajnej zarzuty nie były przedmiotem rozpoznania w postępowaniu

kasacyjnym, niewystarczające okazać się może porównanie zarzutów podniesionych w skardze nadzwyczajnej z zarzutami podniesionymi w kasacji lub skardze kasacyjnej jedynie w ich warstwie redakcyjnej czy też w zakresie wskazywanych przez skarżących podstaw prawnych tych zarzutów. W takiej sytuacji konieczne staje się sięgnięcie także do części motywacyjnej – uzasadnienia – zarówno kasacji bądź skargi kasacyjnej, jak i skargi nadzwyczajnej. Przydatność takiego sposobu identyfikacji uchybień podniesionych w środku zaskarżenia wielokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy, wskazując, że „przy braku spójności między treścią zarzutu kasacji a uzasadnieniem należy kierować się regułą interpretacyjną wyrażoną w art. 118 § 1 k.p.k., w myśl której znaczenie czynności procesowej ocenia się według treści złożonego oświadczenia. W przypadku kasacji znaczenie to wyraża się w oświadczeniu, które realizuje wymóg podania, na czym polega zarzucone uchybienie (art. 526 § 1 k.p.k.), a więc zawartym w uzasadnieniu” (postanowienie Sądu Najwyższego z 30 sierpnia 1999 r., III KZ 74/99; por. także: wyrok Sądu Najwyższego z 15 marca 2001 r., III KKN 596/00; postanowienie Sądu Najwyższego z 15 października 2003 r., III KK 360/02).

W analizowanym przypadku to właśnie uzasadnienie skargi nadzwyczajnej pozwala na zdekodowanie prawdziwych podstaw twierdzenia skarżącego co do wadliwości zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...).

Z przytoczonych już powyżej fragmentów uzasadnienia skargi nadzwyczajnej w sposób jednoznaczny wynika, że twierdzenia Prokuratora Generalnego o wadliwości zaskarżonego orzeczenia – formułowane zarówno w ramach przesłanki z art. 89 § 1 pkt 1 u. SN, jak i przesłanki z art. 89 § 1 pkt 3 u. SN – opierają się w istocie na zarzucie błędnej wykładni art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Analiza całokształtu skargi nadzwyczajnej pozwala na kategoryczne stwierdzenie, że w ocenie skarżącego przepis ten został wyłożony zbyt wąsko, co skutkowało przyznaniem J. R. zadośćuczynienia wyłącznie za krzywdę doznaną w okresie internowania, i to w niespełniającej, zdaniem skarżącego, kryterium odpowiedniości kwocie 120.000 zł. Te same domniemane uchybienia wskazywane były jako podstawy kasacji

wywiedzionej uprzednio przez pełnomocnika J. R. – z tą jednak różnicą, że w przypadku kasacji zarzut naruszenia art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego został sformułowany wprost, w jej *petitum*.

Mając na uwadze powyższe, zważywszy jednocześnie, że Sąd Najwyższy, oddalając postanowieniem z 7 listopada 2019 r., sygn. akt IV KK 360/18, kasację pełnomocnika wnioskodawcy J. R. jako oczywiście bezzasadną, wydał orzeczenie „w toku” postępowania w rozumieniu art. 94 § 2 u.SN, stwierdzić należy, iż w przedmiotowej sprawie zachodzi ograniczenie, o którym mowa w art. 90 § 2 u.SN.

Dla stwierdzenia istnienia wskazanego ograniczenia nie ma decydującego znaczenia, że Sąd Najwyższy, działając na podstawie art. 535 § 3 k.p.k., odstąpił od sporządzenia pisemnego uzasadnienia postanowienia z 7 listopada 2019 r., sygn. akt IV KK 360/18 – okoliczność ta *per se* nie przesądza bowiem, iż Sąd Najwyższy, oddalając kasację pełnomocnika J. R. jako oczywiście bezzasadną, w ogóle nie analizował kwestii wykładni art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Na tym tle należy podkreślić, że decyzja procesowa o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej ma charakter rozstrzygnięcia merytorycznego – co oznacza, że kasacja pełnomocnika J. R. została rozpoznana, zachodzi zatem pierwsza przesłanka stwierdzenia ograniczenia z art. 90 § 2 u.SN. Analiza odpowiedzi na kasację skłania zaś do przyjęcia, że kwestia wykładni art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego była badana przez Sąd Najwyższy w toku postępowania kasacyjnego – i z jego pełną akceptacją spotkała się wykładnia dokonana przez Sąd Apelacyjny w (...) w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, pozostająca zresztą w zgodzie z dominującą linią orzecniczą. Powyższe świadczy o wypełnieniu także drugiej przesłanki stwierdzenia ograniczenia przewidzianego w art. 90 § 2 u.SN.

Zważywszy zatem, że w świetle art. 90 § 2 u.SN niedopuszczalne jest formułowanie zarzutów skargi nadzwyczajnej w sposób zmierzający do

wymuszenia kolejnej kontroli orzeczenia, którego prawidłowość w zakresie podnoszonych w skardze uchybień była już wcześniej weryfikowana przez Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym, skargę nadzwyczajną – jako niedopuszczalną – należało pozostawić bez rozpoznania na podstawie art. 95 pkt 2 u.SN w zw. z art. 531 § 1 k.p.k. w zw. z art. 530 § 2 k.p.k. w zw. z art. 429 § 1 k.p.k. i art. 90 § 2 u.SN.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia.